

Cezary Busko

Omówienie wyników badań

Badania archeologiczno-architektoniczne poprzedzające budowę hotelu przy ul. Św. Krzyża 7 w Krakowie prowadzono w dn. 8.07-6.09.2004 na zlecenie „Donimirski Pałac Pugetów Business Center”, ul. Starowiślna 13 i 15 Kraków - Prace realizowała Pracownia Archeologiczno-Architektoniczna „Niegoda”, Wrocław, ul. Św. Mikołaja 16/17. Kierownictwo naukowe objął prof. dr hab. Kazimierz Radwański, a badaniami w terenie kierował dr Cezary Busko, przy współpracy mgr Jerzego Niegody i mgr Bartłomieja Szmoniewskiego, pracownika IAIe PAN w Krakowie, autora części opracowania dotyczącej osady wczesnośredniowiecznej. Kwerendę historyczną powierzono dr Waldemarowi Komorowskiemu.

Wykop o powierzchni około 3 arów zlokalizowano w zatylnej części parceli św. Krzyża 7, w miejscu wyburzonej XIX-wiecznej oficyny dostawionej do północnej granicy działki. Obszar na którym podjęto prace badawcze jest miejscem wyjątkowym w skali Krakowa. Niektórzy z badaczy widzą w nim *castrum* wzniesione w 1246 roku przez Konrada Mazowieckiego. Tutaj także lokalizuje się siedzibę wójta Alberta, przywódcy buntu mieszczan krakowskich z 1311/1312 roku, na miejscu której miała powstać niewielka fortalicja wzniesiona po stłumieniu rozruchów przez Władysława Łokietka. Na podstawie wzmianek w źródłach pisanych przypuszcza się, że dopiero w roku 1340 część Gródka (tzw. *antiqui castris*) została przyłączona do miasta, co pociągnęło za sobą wytyczenie regularnych parcel mieszczańskich. Łokietkowa fortalicja funkcjonowała zapewne dłużej, gdyż jeszcze w 1366 roku obsadzał ją niejaki *Czadir magister turris* wraz z kilkunastoosobową załogą.

Dotychczasowe badania na obszarze Gródka ograniczały się do wykonania niewielkich wykopów sondażowych na terenie klasztoru dominikanek oraz na parcelach Mikołajska 13 i 19, a także serii odwiertów. Na ich podstawie stwierdzono, że początki osadnictwa na tym terenie datować można zapewne na

a wieku XII istniała tutaj osada obronna otoczona fosą

biegnącą ciągiem dzisiejszej ulicy św. Krzyża) głęboką na 3,5-4,0 m.

Fosa funkcjonowała zapewne do połowy wieku XVI, chroniąc siedzibę wójta Alberta oraz późniejszą

fortalicję łokietkową. W ten sposób wydzielony teren miał postać niewielkiego plateau o średniej wysokości około 208,5 m n. p. m. zajmującego powierzchnię około 63 arów.

Program badań realizowanych w 2004 roku przewidywał:

- 1 - określenie formy pierwotnego ukształtowania terenu;
- 1 - sprecyzowanie formy i chronologii początków osadnictwa;
- weryfikację tezy o istnieniu założenia obronnego wzniesionego przez Konrada Mazowieckiego;
- rozpoznanie fortyfikacji i sposobu zagospodarowania przestrzeni siedziby wójta Alberta oraz zameczku Władysława Łokietka;
- określenie przemian w zagospodarowaniu przestrzeni parcel mieszczańskich wydzielonych około roku 1340;

Ze względów technicznych prace terenowe podzielono na dwa etapy.

Etap pierwszy obejmował eksplorację tylko południowej partii wykopu. Część północną - w formie pasa o szerokości 2,5

m przylegającego do stojącej ściany sąsiedzkiej - przebadano zburzeniu granicznego muru. Badania rozpoczęto od zdjęcie sprzętem mechanicznym warstwy gruzu pozostałego po rozebranej oficynie oraz ponad półmetrowego nasypu powstałego w czasach nowożytnych, związanego zapewne z budową XIX-wiecznego

obiektu. Pozostałe jednostki stratygraficzne eksplorowano ręcznie, wydzielając warstwy naturalne. Przy dokumentowaniu nawarstwień wykorzystano tzw. macierz Harrisa. W trakcie badań stwierdzono, że znaczna część nawarstwień kulturowych uległa zniszczeniu w trakcie nowożytnych prac budowlanych. Do calca wybrano nawarstwienia w obrębie XIX-wiecznych kloak, a pas podwórza zawarty pomiędzy XIX-wiecznymi oficynami wykorzystano do ułożenia sieci kanalizacyjnej, likwidując przy tym zdecydowaną większość znajdujących się tam średniowiecznych **warstw** kulturowych.

Synchronizacja przebadanych jednostek stratygraficznych pozwoliła wydzielić pięć faz obrazujące przemiany w zagospodarowaniu przestrzeni badanego terenu.

Faza I (tabl. 1) - zaliczono do niej 14 obiektów (nr 24, 26, 27, 28, 28a, 29, 30, 35, 35a, 37, 38, 39, 40, 41 i 44),

których zarysy ukazały się na calcowym piasku (209,2 m n.p.m.) po zdjęciu 30-centymetrowej warstwy humusu pierwotnego. Spośród nich dwa (nr 28a i 30) zinterpretowano jako zagłębione w podłoże obiekty mieszkalne, cztery jako paleniska otwarte (nr 28, 29, 35 i 35a), zaś pozostałe (z wyjątkiem słupa nr 41) jako jamy o nieokreślonym przeznaczeniu. Z obiektów tych oraz ze stropowych partii humusu pierwotnego pozyskano 1350 ułamków naczyń wczesnośredniowiecznych i 12 średniowiecznych, w tym 155 fragmentów brzegów, 1143 fragmentów brzuśców oraz 64 fragmenty den.

Wśród partii przykrawędnych dominują wylewy z zachowanymi elementami szyjki naczynia. Wydzielono trzy rodzaje brzegów:

a) średnio rozwinięte z załamana krawędzią wewnętrzną i zewnętrzną, b) rozwinięte o każdej krawędzi z wielokrotnym załamaniem, często o trójkątnym i prostokątnym przekroju z wrębem na pokrywkę, c) rozwinięte o wydłużonych płaszczyznach ze ściętą zewnętrzną krawędzią. Najliczniej reprezentowane są brzegi odpowiadające typom 28, 29, 30 wg klasyfikacji wczesnośredniowiecznej ceramiki K. Radwańskiego. W mniejszym nasileniu pojawiają się typy brzegów: 13, 18, 41, 43, 51 i 57. Zachowane fragmenty to pozostałości garnków średnich i małych rozmiarów, często o baniastym brzuścu, w kilku przypadkach są to naczynia baniaste o przewężonej szyjce i wydłużonych brzegach wywiniętych pod kątem zbliżonym do prostego oraz garnki szerokootworowe, średnich rozmiarów. Nawiązują one formą do typów VII, VIII, IX K.Radwańskiego. Na fragmentach pochodzących z partii brzuściowych dominuje ornament wykonany rylcem w postaci wielopoziomowych żłobków. W mniejszym stopniu występuje ornament w postaci wielokrotnej linii falistej

wykonany wielozębny narzędziem, ornament stempelkowy czy też w postaci kratki. Tylko na kilku dnach wystąpiły znaki garncarskie. W większości przypadków naczynia należą do VI grupy surowcowej wydzielonej przez K. Radwańskiego. Cechy

formalno-technologiczne odkrytych naczyń są charakterystyczne dla okresu zawartego pomiędzy schyłkiem XI a pierwszą połową

wieku, przy czym największe ich nasilenie przypada na **wiek XII**.

Na szczególną uwagę zasługuje odkrycie w obiekcie nr 27 glinianej pisanki-grzechotki (ryc. 3). Jest ona kształtem zbliżona do jaja kurzego, a w jej wnętrzu umieszczono kamyk. Powierzchnię zabytku pokryto ciemnozielonym szkliwem, a następnie w uprzednio przygotowane rowki wpuszczono szklany pręt w kolorze żółtym i żółto-cytrynowym, tworząc ornament

określany w literaturze jako klamrowy lub - jak niefortunnie to określił K. W. Ślusarski (2004, s. 80) - w formie esowatych **łuczków**.

Według najnowszych ustaleń pisanki-grzechotki uważa się za import z terenu Rusi Kijowskiej (Kaczmarek 1998, s. 557, tam starsza literatura), gdzie występują w znacznych ilościach (Makarova 1967). Na terenie Polski odkrywane są one w grobach i obiektach osadniczych (por. katalog Ślusarski 2004, s. 94-**108**) pochodzących z okresu zawartego pomiędzy X a XIII wiekiem, przy czym najliczniej z wieków XI-XII (Wrześińscy **2000**, s. 108) oraz XII-XIII (Kaczmarek 1998, s. 559).

Tzw. grzechotkę guzowatą - także szkliwioną - odkryto na Wawelu (Żaki 1974, ryc. 196/a), zaś egzemplarz z Gródka jest pierwszym tego typu znaleziskiem na terenie Krakowa. Materiał ceramiczny towarzyszący jej w obiekcie nr 27 pozwala datować pisankę na okres pomiędzy końcem XII a 1 połową XIII wieku.

W obiekcie 30 znajdowały się dwie łyżwy kościane. Jedna - zachowana w całości - ma trzon obustronnie wygładzony oraz uformowany nosek z przewierconym otworem do mocowania rzemienia. Część tylna jest wyraźnie ścieniona i także tutaj przewiercono otwór umożliwiający umocowanie łyżwy do obuwia (**ryc. 2**).

Druga, częściowo uszkodzona, nosi ślady obustronnej obróbki na trzonie.

Faza II - obejmuje okres od połowy wieku XIII po lata czterdzieste XIV wieku. Wydzielono w niej dwie podfazy:

Faza Ha reprezentowana jest przez (zidentyfikowany na całym badanym obszarze) pokład mierzwy o miąższości do 0,6 m

(j.s. 13), powstałej w wyniku bliżej nie sprecyzowanej, lecz intensywnej działalności osadniczo-gospodarczej. W mierzwę wkopano częściowo przebadany budynek mieszkalny o ścianach wzniesionych w konstrukcji plecionkowej (j.s. 22). Budynek zorientowany był w linii wschód-zachód, a więc skośnie w stosunku do granic działki, stąd wniosek iż funkcjonował on jeszcze przed objęciem parcelacją terenu Gródka.

Faza IIb (tabl. 2) - relikty domu plecionkowego przykryte zostały pokładem ciemnej, mocno przepiaszczonej i jałowej kulturowo próchnicy miąższości do 0,3 m, zidentyfikowanej na całym badanym obszarze (j.s. 10). Budynek szkieletowy o powierzchni około 25 m² posadowiono w wychodzącym z jej stropu wkopie osiagającym ponad 1,5 m głębokości, niszcącym południowe partie budynku plecionkowego. Analogicznie jak poprzedni, także i on nie respektował układu urbanistycznego wymuszonego przez parcelacyjne podziały. W obrębie wkopu skonstruowano drewniany szkielet złożony z podwalinowych belek oraz umieszczonych w narożnikach słupów na których wsparte zapewne były wyższe kondygnacje. Ściany pomieszczenia zagłębionego w podłoże tworzyły pionowo ustawiane deski, zaś kondygnacje wyższe zapewne wykonano w konstrukcji fachwerkowej. Widoczne na drewnianych elementach konstrukcyjnych wyraźne ślady działania ognia świadczą, iż budynek uległ zniszczeniu w efekcie pożaru.

Spośród przedmiotów codziennego użytku odsłoniętych w obiektach mieszkalnych i związanych z nimi nawarstwieniach wyróżniają się fragmenty polewanych płytek podłogowych (ryc. 8-10), polewane dachówki, gliniana figurka jeźdźca (ryc. 4) oraz ołowiany odważnik (ryc. 5) .

Ołowiany odważnik bez koszulki odkryty w warstwie mierzwy waży 195,02 g, co odpowiada wartości tzw. grzywny krakowskiej od ok. 196 do ok. 210 g) oraz grzywny będącej podstawową jednostką obrachunkową na Śląsku po reformie przeprowadzonej przez Henryka III - zwanej grzywną wrocławską (196,4358 g) Wachowski 2002).

Do stosunkowo rzadkich zabytków należy ceramiczna figurka przedstawiająca jeźdźca na koniu, gdyż jak do tej pory z

terenu Europy znanych ich jest około 50 sztuk. Podobnie jak figurka krakowska wykonywane były one ręcznie, a następnie szkliwione (Borkowski 1998). Omawiany egzemplarz zachowany jest fragmentarycznie. Przetrwał jedynie tułów i szyja konia z plastycznie wymodelowanymi nogami jeźdźca. Figurkę wypalono w nadającej siwą barwę atmosferze redukcyjnej i - jak informują zachowane fragmenty - pokryto oliwkową polewą. Zabytki tego typu traktowane są jako uboczny produkt warsztatów garncarskich, a nie wyspecjalizowanych „Bilderbackerów”. Najprawdopodobniej wykorzystywane były one jako dziecięce zabawki.

Na szczególną uwagę zasługują fragmenty ceramicznych płytek podłogowych i dachówek (?) odkrytych w warstwie mierzwy oraz obiekcie nr 35. Cztery fragmenty polewanych płytek posadzkowych zalegały w rowie biegnącym wzdłuż północnej ściany budynku szkieletowego. Wszystkie były użytkowane, o czym świadczy wyraźne wytarcie/wydeptanie ornamentowanych reliefowo powierzchni oraz resztki zaprawy przywarte do dolnej i bocznych ścianek. Jedna z płytek zdobiona jest ornamentem roślinnym, zaś trzy pozostałe (w tym dwa tworzące składankę) plecionkowym. Fragment pokryty ornamentem palmetowym ma ściśle analogie w płytkach odsłoniętych przez A.Szyszko-Bohusza w drugiej katedrze wawelskiej (Żaki 1974, ryc. 204a). Ułożona z nich posadzka datowana jest na podstawie przekazów historycznych na 1250 rok. Pozostałe zbliżone są do okazów pochodzących z kościoła św. Marii Magdaleny, datowanych na około połowę XIII wieku (Radwański 1975, s. 365). Z terenu Krakowa znane są także i inne serie płytek mniej lub bardziej

zbliżone do omówionych powyżej. Pochodzą one z cysterskiego opactwa w Mogile, kościoła benedyktynów w Tyńcu oraz z kościoła dominikanów i powstały nieco później (około 1260), gdyż związane są z odbudową tych obiektów zniszczonych w trakcie tatarskiego najazdu (Szewczyk-Wojtasiewicz 1999, s. **154**) .

Odmienne formę posiadają dachówki pokryte zieloną i pomarańczową polewą. Brak na nich śladów schodzenia oraz (widocznych na płytkach posadzkowych) pozostałości zaprawy wapiennej.

Faza III (tabl. 3) - relikty spalonego budynku szkieletowego oraz cały badany teren pokryto warstwą szarego piasku (j.s. 9a) grubości od 0,2 do 0,4 m, tworzącą podbudowę pod bruk ułożony z łamanego wapienia (j.s. 9). Bruk przetrwał fragmentarycznie w różnych partiach wykopu, jednakże obecność piaskowego podsypu na całości badanego terenu dowodzi, iż pierwotnie pokrywał on całe podwórze parceli.

Niestety, na badanym obszarze nie przetrwały żadne nawarstwienia, które można byłoby łączyć z funkcjonującymi tu w XIV i XV wieku mieszczańskimi działkami. Zostały one zniszczone późniejszymi pracami niwelacyjnymi, zapoczątkowującymi fazę IV.

Faza IV (tabl. 4) - po usunięciu średniowiecznych nawarstwień (w tym znacznych partii bruku) teren pokryto kilkudziesięciocentymetrową warstwą próchnicy zawierającą różnowiekowy materiał ceramiczny (j.s. 6). Na jej stropie zidentyfikowano obecność stojącego w niewielkiej szopie pieca browarniczego (?) (j.s. 4), fragmenty dwóch innych pieców (j.s. 5 i 7), dwie szalowane drewnem kloaki (j.s. 32 i 101), relikty oficyny wzniesionej zapewne w konstrukcji fachwerkowej (j.s. 2, 3) oraz szalowanej drewnem piwniczki znajdującej się zapewne pod kolejną fachwerkową oficyną (j.s. 20). W ruinie pieca odkryto gliniany dzbanuszek z pokrywką w którym znajdowała się srebrna moneta o średnicy 19,0 mm i wadze 0,564 g, zidentyfikowana jako półgrosz koronny Kazimierza

Jagiellończyka (1446-1492). Obecność monety w ruinie pieca świadczy o długim okresie jej użytkowania, gdyż fazę ta - na podstawie odkrytych materiałów ceramicznych i pozycji stratygraficznej - datujemy roboczo na XVII-XVIII wiek.

Faza V - po zniszczeniu opisanej wyżej zabudowy nasypało kolejną warstwę próchnicy w którą wkopano fundamenty murowanych oficyn zamykających z trzech stron podwórko. Nieco później, przy ścianie szczytowej oficyny północnej umieszczono murowane doły kloaczne. Dane archiwalne nakazują datować tę fazę na wiek XIX.

Naszkiecowany na wstępie program badawczy udało się zrealizować tylko częściowo. Prace prowadzone w 2004 roku pozwoliły potwierdzić wcześniejsze ustalenia o pierwotnym ukształtowaniu terenu, tworzącego w tym miejscu plateau o średniej wysokości 208,5 m n.p.m. Pozytywnie zweryfikowano także domniemania o istnieniu na terenie Gródka wczesnośredniowiecznej osady. Pozyskany materiał ceramiczny odpowiada w większości przypadków chronologii ceramiki pochodzącej z badań sondażowych i odwiertów prowadzonych na Gródku w latach ubiegłych. Nie natrafiono jednakże na materiały starsze, czyli pochodzące sprzed XI wieku, mogące stanowić analogie do naczynia odkrytego w wykopie założonym na dziedzińcu przed klasztorem dominikanek. W tym miejscu należy podkreślić, iż X-wieczne naczynie odkryte przez A.Żakiego znajdowało się na wtórnym złożu w obrębie średniowiecznej warstwy i jako takie nie może świadczyć o istnieniu tak wczesnego osadnictwa w rejonie Gródka. Nie można wykluczyć, że naczynie to pochodziło ze zniszczonego grobu. Na taką możliwość wskazują odkrycie w odległości około 100 m na północ od Gródka szkieletowego pochówku z wieku X (być może wchodzącego w skład większego cmentarzyska) wyposażonego m.in. w garnek (Myszka M., Myszka D. 2000).

Z uwagi na fakt, iż wykop z 2004 roku zlokalizowany był w odległości kilku metrów od krawędzi fosy otaczającej osadę, liczyliśmy się z możliwością natrafienia na relikty fortyfikacji w formie wału usypanego z materiału pozyskanego przy jej kopaniu. Zadokumentowany układ stratygraficzny wyklucza jednakże istnienie (choćby zniwelowanych) tego typu umocnień. Nie stwierdzono także, aby materiał wybrany z fosy posłużył do podniesienia poziomu użytkowego okolicznego terenu. Należy podkreślić, że w trakcie badań nie dotarto do krawędzi fosy i sprawą otwartą pozostaje funkcjonowanie ciągu obronnego np. w formie palisady.

Powyżej sformułowane wnioski odnoszą się także i do późniejszego, XIII-wiecznego ośrodka. Był on otoczony nadal funkcjonującą fosą, a brak jakichkolwiek przesłanek do rekonstruowania dodatkowych fortyfikacji. Z XIII-wiecznej zabudowy zidentyfikowano relikty domu plecionkowego oraz młodsze, wzniesione w konstrukcji szkieletowej. Ten ostatni należy do klasycznych obiektów mieszkalnych wznoszonych w środkowoeuropejskich miastach lokacyjnych w końcu XII i w XIII wieku. W celu zapewnienia odpowiedniego komfortu zamieszkiwania najczęściej posiadały trzy zróżnicowane funkcjonalnie kondygnacje. Pierwszą tworzyło gospodarcze przyziemie, druga spełniała funkcje mieszkalne, a trzecia magazynowe.

Inwentarz ruchomy odkryty w nawarstwieniach pochodzących z wieku XIII świadczy o wysokiej randze tego miejsca. Mieszkańcy Gródka wykorzystywali zaawansowane technologicznie naczynia ceramiczne, których zewnętrzną powierzchnię często pokrywano barwną polewą. Obecność (co prawda na wtórnym złożu) płytek posadzkowych, mających bliskie analogie w drugiej katedrze wawelskiej oraz w kościele św. Marii Magdaleny, świadczy o wysokim komforcie niektórych pomieszczeń oraz znacznie ponad przeciętnej pozycji społecznej mieszkańców. Z kolei ołowiany odważnik pozwalający na odmierzenie grzywny równej 240 szerokim brakteatom, informuje o możliwości dokonywania poważnych operacji finansowo-handlowych.

Podjmując próbę identyfikacji właściciela Gródka w fazie

II, szczególną uwagę należy poświęcić w miarę precyzyjnemu określeniu jej chronologii. Na podstawie układu stratygraficznego wydzielamy dwie podfazy. Niestety, brak dobrze zachowanego drewna pozbawia nas możliwości uzyskania danych dendrochronologicznych i skazani jesteśmy wyłącznie na datowniki archeologiczne. W tym przypadku wiodącą rolę odgrywa ceramika naczyniowa oraz płytki posadzkowe.

W fazie Ha udział ceramiki grupy A sięga 78%, a w porównaniu z fazą poprzednią zwiększa się do prawie 8% ilość naczyń z dekoracyjną polewą. Pojawiają się nowe techniki wypału - mocny wypał redukcyjny (ceramika stalowoszara - 7,82%) oraz utleniający (naczynia kremowe - 5.7%). Zmienia się także asortyment naczyń, obok wielofunkcyjnego garnka produkowane są nowe formy, np. dzbany. Obecność nielicznego zespołu nowożytnych naczyń polewanych (grupa E) jest prawdopodobnie przypadkowa. Taka struktura materiałów ceramicznych, zbliżona do zanotowanej w wykopie przy ul. Franciszkańskiej 3 (Radwański 1975) , pozwala umieścić fazę Ha w 1. połowie wieku XIII.

Możemy więc stwierdzić, że w 1. połowie wieku XIII na Gródku funkcjonuje otoczona fosą osada. Powstała wówczas stosunkowo gruba warstwa mierzwy informuje o znacznej intensywności toczących się tu procesów gospodarczych, a obecność ołowianego odważnika o masie 1 grzywny pozwala widzieć wśród mieszkańców osady osobę dokonującą operacji finansowo-handlowych dużej wartości. Z kolei odkrycie tylko jednego budynku mieszkalnego świadczy o istotnych zmianach zachodzących w zagospodarowaniu przestrzeni. W porównaniu z fazą poprzednią istniejąca w tym miejscu zabudowa uległa znacznemu rozrzedzeniu. Wniosek ten dotyczy oczywiście tylko badanego - w odniesieniu do całości osady - peryferycznie położonego terenu, gdyż na pozostałym obszarze Gródka sytuacja wyglądać może zgoła odmiennie. Na podstawie pozyskanych zabytków możemy domniemywać, że w sąsiedztwie znajdowała się budowla kryta ceramicznymi dachówkami.

Taki zestaw źródeł świadczy o ponad *przeciętnym* jak na ówczesne czasy statusie społecznym zamieszkującej tu osoby. Co

więcej, jak dowodzi obecność ceramicznej figurki jeźdźca oraz naczyń wykonanych w nowej technologii, otwartej na nowinki docierające z kręgu kultury zachodnioeuropejskiej. W 1. połowie wieku XIII tego typu osobistości spodziewać by się należało na Wawelu, stąd obecność na Gródku w miarę wystawnej siedziby stanowi znaczne zaskoczenie. Jej logicznym wyjaśnieniem może być treść wzmianki zawartej w Roczniku kapitulnym krakowskim, gdzie pod datą 1246 znajdujemy zapis „*Dux Cunradus [...] edificavit castrum in Cracovia, ubi Rudava intrat Vizlam*”. Niektórzy z badaczy *castrum* Konrada Mazowieckiego umieszczają na Gródku, gdyż studia nad paleohydrografią Krakowa wskazują, iż w jego sąsiedztwie jeszcze w 2. połowie wieku XIII przepływała Wisła lub znajdowało się jedno z jej martwych ramion. Z kolei kilka lat przed powstaniem zapiski dominikanie poprowadzili młynówkę łączącą Rudawę z Wisłą, a jej ujście lokalizuje się w okolicy Gródka (por. W. Komorowski w niniejszym opracowaniu). Przyjmując hipotezę wiążącą osadnictwo z fazy Ha z grodem wzniesionym przez Konrada Mazowieckiego, możemy zawęzić jej chronologię do schyłku 1. połowy wieku XIII, gdyż książę ten przebywał w Krakowie w latach 1241-1243.

W fazie Ilb ceramika wczesnośredniowieczna stanowi już tylko 59,95% zbioru, wczesna ceramika z polewą pozostaje mniej więcej na zbliżonym poziomie (9,42%), wzrasta za to udział ceramiki stalowoszarej (13,69%) i kremowej (11,52%). Możemy więc mówić o intensyfikacji wpływów zachodnioeuropejskich, wyrażających się nie tylko w wykorzystywaniu doskonalszych naczyń, lecz także w pojawieniu się nowego ustroju budowlanego (dom szkieletowy). Przyjmując, że odkryte na wtórnym złożu płytki posadzkowe stanowiły pierwotnie wystrój jednego ze znajdujących się wówczas na Gródku obiektów, początek fazy Ilb widzieć by należało w latach 50-tych XIII stulecia.

Taka pozycja chronologiczna, intensyfikacja wpływów związanych z kulturą zachodnią, a także wystrój wnętrz czerpiący w niektórych aspektach z najlepszych, bo pochodzących z architektury sakralnej wzorów, pozwala widzieć w mieszkańcach Gródka z 2. połowy wieku XIII także

przedstawicieli wyższych warstw społecznych. Z oczywistych względów uwagę kierujemy na krakowskich wójtów. Co prawda źródła historyczne lokalizują w tym miejscu dopiero dom wójta Alberta (por. opracowanie W.Komorowskiego w niniejszym tomie), lecz biorąc pod uwagę pozyskane materiały możemy na Gródku dopatrywać się siedziby lokatorów Krakowa, tj. Detmara Wołka, Gedko Stilvoyta i Jakuba z Nysy. Przebywali oni w Krakowie w latach 1257-1269 i tylko oni (przyjmując, że po najeździe tatarskim z przełomu lat 1259/1260 produkowano już inne typy płytek) wznosząc dwór wójtowski mogli wykorzystać płytki posadzkowe analogiczne do odkrytych w drugiej katedrze wawelskiej i kościele św. Marii Magdaleny.

Wyraźne ślady pożaru niszczącego zabudowę fazy Ha pozwalają wiązać jej kres z gwałtownymi wydarzeniami, znajdującymi swe odbicie w źródłach historycznych. W grę wchodzi tu wspomniany już najazd mongolski lub o pół wieku późniejszy bunt wójta Alberta. Źródła materialne pozyskane z nawarstwień łączących się z fazą IIa nie pozwalają na rozstrzygnięcie tej kwestii. Biorąc jednakże pod uwagę sytuację zanotowaną w fazie III przychylalibyśmy się do drugiej hipotezy.

W fazie III cały badany teren pokryty zostaje pokładem piasku, stanowiącym podbudowę pod bruk ułożony z łamanych kamieni wapiennych. Materiał ceramiczny pochodzący z tych jednostek stratygraficznych datować możemy na wiek XIV, co pozwala łączyć ułożenie bruku bądź z budową łokietkowego *castrum*, bądź też z parcelacją Gródka rozpoczynającą się około 1340 roku. Obydwie hipotezy są równoprawne, gdyż w średniowiecznym Krakowie brukowano tak miejsca użyteczności publicznej (place i ulice) jak i mieszczkańskie podwórza (por. Myszka 1997, *passim*).

Przyjęcie XIV-wiecznej datacji bruku wyklucza możliwość położenia go bezpośrednio po najeździe tatarskim. Wiemy, że wówczas spalono miasto lecz nie zdobyto Wawelu. Być może także i ufortyfikowany Gródek przetrwał inwazję mongolską, a dopiero wydarzenia z lat 1311/1312 spowodowały zniszczenie zabudowy oraz zmianę układu urbanistycznego, jednakże definitywnie

rozwiązać tę kwestię mogą dopiero badania prowadzone na sąsiednich parcelach.

Niestety, prace prowadzone na działce św. Krzyża 7 nie przyniosły materiałów odnoszących się do kultury materialnej lokacyjnego Krakowa, gdyż warstwy związane z parcelami mieszczańskimi funkcjonującymi tu od lat 40-tych XIV wieku zostały usunięte w trakcie nowożytnych niwelacji terenu. Wspomniany bruk zamyka sekwencję średniowiecznych nawarstwień na których zalegają już tylko nowożytne jednostki stratygraficzne.

Zmiany w sposobie zagospodarowania parceli św. Krzyża 7 w okresie nowożytnym są w znacznym stopniu naświetlone przez źródła pisane (por. opracowanie W. Komorowskiego). Badania archeologiczne potwierdziły obecność na podwórzu oficyn, kloak i zabudowań gospodarczych (urządzenia browarnicze), a dalsze analizy powinny umożliwić przypisanie pojedynczych obiektów wymienianym w dokumentach kolejnym właścicielom działki.

Relikty architektury murowanej w postaci fundamentów wykonanych z łamanego kamienia wapiennego nie przedstawiały żadnych walorów kulturowych (por. oświadczenie mgr inż. arch. Marka Cempli). Co więcej, nie posadowiono ich na gruncie rodzimym lecz na niestabilnej warstwie średniowiecznej mierzwy, co stwarzało ogromne zagrożenie dla bezpieczeństwa osób pracujących w wykopie oraz uniemożliwiało przebadanie znajdujących się pod nimi obiektów kulturowych. W związku z powyższym, po konsultacjach z opiekunem naukowym badań archeologicznych, prof. dr hab. Kazimierzem Radwańskim (por. stosowne oświadczenie) podjęto decyzje o usunięciu fundamentów. W trakcie rozbiórki pozyskano kilkanaście wtórnie użytych detali renesansowych, które po inwentaryzacji zostały **zabezpieczone** przez inwestora.

Literatura:

Borkowski T.

Późnośredniowieczna drobna gliniana plastyka figuralna ze Śląska na tle Europy Środkowej, mps pracy doktorskiej.

Kaczmarek J.

1998 Wczesnośredniowieczne przedmioty szklane związane z magią z Kruszwicy, „Kraje słowiańskie w wiekach średnich. Profanum i sacrum”, Poznań, s. 549-560

Makarova T.I.

1567 Polevaniya posuda. Iz istorii keramiceskogo importa i proischodstwa drevnej Rusi, „Archeologija SSSR”, Vypusk E1-38, Moskva

Myszka M.

1997 Bruki odkryte przy kościele św. Marka w Krakowie, „Wiadomości Konserwatorskie Województwa Krakowskiego”, t. 6, s. 117-134.

Myszka M., Myszka D.

2000 Wczesnośredniowieczny grób wojownika odkryty w Krakowie, „Sprawozdania Archeologiczne”, t. 52.

Radwański K.

1975 Kraków przedlokacyjny. Rozwój przestrzenny, Kraków

Ślusarski K.W.

2004 Wczesnośredniowieczne pisanki i grzechotki gliniane z ziem polskich. Próba typologii, „Hereditatem Cognoscere”, red. Z. Kobyliński Warszawa, s. 79-110.

Szewczyk-Wojtasiewicz M.

ceramiczne płytki posadzkowe z katedry romańskiej na Wawelu, „Slavia Antiqua”, t. XL, s. 151-167.

Wachowski K.

2002 System wagowo-pięniężny i obrachunkowy na Dolnym Śląsku po reformie Henryka III Białego, „Wiadomości Numizmatyczne”, R. XLVI, z. 1, s. 59-66.

Wrzesińscy A. i J.

2000 Wczesnośredniowieczna gliniana pisanka - grzechotka z cmentarzyska w Dziekanowicach, „Archeologia Historica Polona”, t. 8, s. 107-113.

Żaki A.

1975 Archeologia Małopolski wczesnośredniowiecznej, Wrocław.